



ZALECENIA:

Zamoczyć stroik w letniej wodzie przez 2-4 minuty , upewnić się , że jest cały nasączony „a nie tylko sam koniuszek.(Jeśli jest zbyt suchy , albo tylko wilgotny na koniuszku wykazuje wówczas tendencję do pischczenia).

Po zamoczeniu należy położyć stroik na szklanej powierzchni i zacząć go przecierać od końca ku koniuszkowi , w celu zamknięcia włókien trzciny i jej stabilizacji.

A teraz sekret uzyskania długiej żywotności stroika- nie jest to pomysł wytwórcy , ale muzyków — ogrywać go proszę przez parę minut w pierwszym dniu , w drugim dniu może 5-15 minut ale niekoniecznie od razu w fortissimo .

Ogrywając stroik początkowo w mezzoforte lub w piano nie za długo w pierwszych dniach , stroik uzyska stabilność dźwiękową i odpłaci się długą żywotnością .

Stroiki mają tendencję do twardnienia , jeśli stwierdzisz ,że stroik jest za twardy „nie wyrzucaj go !!! Możesz go jeszcze wykorzystać.

Tutaj rada **JOE HENDERSONA** , którego podobne rzeczy już wielokrotnie spotkały i który wypracował swój system :

Trzymając wilgotny stroik w ustniku , naciskaj delikatnie kilkakrotnie kciukiem środek i tył stróika , co pomoże zluzować włókna i spowoduje „że stroik nie będzie taki oporny.

Nie jest to łatwa czynność , gdyż zbyt silne naduszenie spowoduje jego zniszczenie . Spróbuj raz i drugi , zgraj , sprawdź , rezultat może Cię zaskoczyć !

Zalecamy trzymanie suchych i nieogranych stroików w woreczkach plastikowych w celu zatrzymania i utrzymania właściwej wilgotności.

